



## *Szanowni Czytelnicy*

ostatnie tygodnie wiosny zapadną w pamięć całej społeczności Akademii. Najpierw gorący okres przygotowań, a następnie kilka dni świętowania jubileuszu 70-lecia szkolnictwa morskiego na Pomorzu Zachodnim. Właśnie temu wydarzeniu poświęcony jest numer specjalny AAM. Staraliśmy się w kronikarskim ujęciu zamknąć w kadrze i słowie wszystko, co się działo, a działo się wiele: przemarsz pocztu sztandarowego w asyście kompanii honorowej i orkiestry wojskowej do Filharmonii im. M. Karłowicza; gala w jej salach z udziałem społeczności akademickiej i zaproszonych gości uświetniona występem Chóru Akademii i kwartetu Grupa MoCarta; odsłonięcie tablicy upamiętniającej Szkołę Rybołówstwa Morskiego

w gmachu AM; msza święta celebrowana przez arcybiskupa w katedrze; apel pod pomnikiem „Tym, którzy nie powrócili z morza” w asyście studentów z pochodniami i wybiciem szklanek; wodowanie wspomnieniowej książki prof. A. Walczaka na Nawigatorze; spotkania Klubu Kapitanów Żeglugi Wielkiej, Starszych Mechaników Morskich – Śledziolapy i absolwentów. A na zakończenie bal w hotelu Radisson.

Wszystkim tą drogą dziękujemy za włożony trud i uczestnictwo w jubileuszowych wydarzeniach.

**Redaktor Naczelny**  
**prof. dr hab. inż. Bernard Wiśniewski**

## *Akademickie Aktualności Morskie*

Magazyn Informacyjny Akademii Morskiej ISSN 1508-7786

**Adres redakcji:**  
Akademia Morska  
ul. Starzyńskiego 8, 70-506 Szczecin  
tel. 91/48 09 645  
e-mail: bw@am.szczecin.pl  
b.tatko@am.szczecin.pl  
www.aam.am.szczecin.pl

**Druk:**  
Kampol Sp. z o.o.  
71-417 Szczecin, ul. Felczaka 17

**Zespół redakcyjny:**  
Bernard Wiśniewski – Redaktor Naczelny  
Barbara Tatko  
Teresa Jasiunas  
Paulina Mańkowska  
Adriana Nowakowska  
**Zdjęcia**  
T. Kwiatkowski, B. Tatko, T. Kutelski  
**Opracowanie graficzne, skład:**  
Tomasz Kwiatkowski

Redakcja przyjmuje teksty wyłącznie w formie elektronicznej, zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Nie zwraca materiałów niezamówionych. Autorzy publikacji zamieszczanych w magazynie nie otrzymują honorariów, akceptują ukazanie się artykułów w wersji drukowanej i elektronicznej.

Nakład: 250 egz.

### Nasza okładka:



JM Rektor AM  
Wojciech Ślącza  
Fot. T. Kwiatkowski

# *Historia Akademii Morskiej*

## *Mundury marynarskie na stałe wpisują się w krajobraz miasta*

*Historia Akademii Morskiej w Szczecinie podobnie jak szkolnictwa morskiego na Pomorzu Zachodnim zaczyna się od powstania PSM w 1947 roku.*

Propozycja zlokalizowania w Szczecinie szkoły kształcącej kadry dla potrzeb gospodarki morskiej powstała już w grudniu 1945 roku. Z wielu koncepcji realizacji tego zamiaru przeważało przeniesienie Wydziału Nawigacyjnego z Państwowej Szkoły Morskiej z Gdyni do Szczecina.

Państwowa Szkoła Morska w Szczecinie powołana została 1 stycznia 1947 roku.

W 1949 r. podporządkowano ją Państwowemu Centrum Wychowania Morskiego w Gdyni, a następnie w 1951 r. przekształcono w Nawigacyjne Technikum Morskie. Zarządzeniem ministra że-

gługi z dnia 18 lipca 1953 roku technikum zostało postawione w stan likwidacji.

W ciągu 6 lat istnienia Państwowej Szkoły Morskiej i Nawigacyjnego Technikum Morskiego wypromowano 492 absolwentów, wśród nich wielu cenionych oficerów i kapitanów floty handlowej. W związku z dynamicznym rozwojem floty dalekomorskiej i przedsiębiorstw rybackich szkolnictwo morskie w Szczecinie zostało reaktywowane. W roku 1962 powstała Państwowa Szkoła Rybołówstwa Morskiego. W pierwszych dwóch latach jej istnienia prowadzone były dwa równoległe cykle nauczania: 3-letni oraz 5-letni. Szkoła ta prowadziła dwa wydziały: Nawi-

gacyjno-Połowowy oraz Obsługi Maszyn Statków Rybackich. W 1963 roku powołano w Szczecinie nową szkołę – była to pomaturalna Państwowa Szkoła Morska. Kształciła ona kadry oficerską dla floty handlowej, a nauka trwała trzy lata.

W 1967 r. połączono obydwie szkoły. W ich miejsce powstała nowa pomaturalna Państwowa Szkoła Morska, kształcąca na trzech wydziałach: Nawigacyjnym, Nawigacyjno-Połowowym i Mechanicznym.

Rok później PSM została przekształcona w Wyższą Szkołę Morską z dwoma wydziałami: Nawigacyjnym i Mechanicznym. Działalność dydaktyczną rozpoczęła w roku akademickim 1969/1970. Do roku





1974 prowadzono w niej studia inżynierskie, w latach 1974–1989 – jednolite magisterskie, a od roku 1989 dwustopniowe: inżynierskie i magisterskie.

W 2002 r. w Wyższej Szkole Morskiej w Szczecinie został powołany Wydział Inżynieryjno-Ekonomiczny Transportu, do którego z Wydziału Nawigacyjnego przeniesiony został kierunek kształcenia transport.

W roku 1997 Wydział Nawigacyjny uzyskał uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora w dziedzinie nauk technicznych, dyscyplinie geodezja i kartografia, zaś w 2002 roku uprawnienia takie otrzymał Wydział Mechaniczny (dziedzina: nauki techniczne, dyscyplina: budowa i eksploatacja maszyn). Ustawa o nadaniu Wyższej Szkole Morskiej w Szczecinie nazwy Akademia Morska w Szczecinie z dnia 9 stycznia 2004 r. była

podstawą zmiany nazwy uczelni, co stało się 12 marca 2004 roku.

W roku 2010 Wydział Nawigacyjny uzyskał uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora w dziedzinie nauki techniczne w dyscyplinie transport, co umożliwia prowadzenie studiów doktoranckich, a w roku 2015 uzyskał prawo do nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk technicznych w dyscyplinie transport. Natomiast w roku 2012 Wydział Mechaniczny otrzymał uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk technicznych w dyscyplinie budowa i eksploatacja maszyn.

W 2017 roku uczelnia obchodzi 70-lecie szkolnictwa morskiego na Pomorzu Zachodnim. Głównym zadaniem Akademii Morskiej w Szczecinie jest kształcenie kadr oficerskich — nawigatorów i mecha-

ników zgodnie z wymogami współczesnej floty transportowej i rybackiej oraz szkolenie eksploatacyjnych służb armatorskich i portowych floty morskiej oraz śródlądowej na najwyższym światowym poziomie.

Z grona absolwentów wywodzi się dwóch ministrów resortu żeglugi, dwóch rektorów oraz wielu naukowców, dyrektorów urzędów morskich i innych przedsiębiorstw gospodarki morskiej.

Akademia Morska w Szczecinie od początku swego istnienia prężnie się rozwija i dba o zachowanie najlepszych standardów. Obecnie kształci na trzech wydziałach na studiach inżynierskich, magisterskich i doktoranckich w języku polskim i angielskim. W gospodarce morskiej Akademia jest renomowaną jednostką naukową, w szczególności w zakresie inżynierii ruchu morskiego. **RED**





## *Gala w Filharmonii im. Mieczysława Karłowicza*

*Piękna filharmonia szczecińska otworzyła swoje podwoje, by ugościć społeczność akademicką wraz z absolwentami i sympatykami szkoły. Lista gości była bardzo długa, przybyli m.in. minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej, rektorzy uczelni oraz wyższych szkół technicznych z kraju, władze administracyjne miasta i województwa oraz kościelne, przedstawiciele firm i przedsiębiorstw morskich, mass media.*



– Jubileusz 70-lecia szkolnictwa morskiego na Pomorzu Zachodnim stanowi dla nas wszystkich przesłanie. 70 lat temu dzięki decyzji o utworzeniu szkoły morskiej w Szczecinie staliśmy się – jednym z nielicznych w Europie – ośrodkiem kształcącym przyszłe kadry dla potrzeb gospodarki morskiej. Przez 70 lat uczelnia przeszła wiele przeobrażeń. Z jednowydziałowej szkoły, bez prawa do nadawania stopni naukowych, przeobraziła się w prężny ośrodek naukowo-dydaktyczny realizujący kształcenie i badania dla potrzeb gospodarki morskiej. [...]

– Dumni z przeszłości – patrzymy w przyszłość – zakończył swoje wystąpienie JM Rektor Wojciech Ślęcicka.

Podczas gali Rektor wraz z Ministrem wręczyli odznaczenia państwowe pracownikom Akademii – medale za wieloletnią służbę oraz statuetki za wkład w rozwój szkolnictwa morskiego.

Medale otrzymali:

Medal Komisji Edukacji Narodowej

- dr inż. Robert Jasiewicz

Medal Złoty za Długoletnia Służbę

- mgr Zofia Korcz

Medal Srebrny za Długoletnia Służbę

- dr hab. inż. Artur Bejger prof. AM

Medal Brązowy za Długoletnia Służbę

- mgr Elżbieta Jankowska-Terenowicz
- mgr Magdalena Urbaniak
- mgr Magdalena Zgrych

Statuetki przyznano:

- mgr kpt. ż.w. Eugeniusz Daszkowski
- dr inż. kpt. ż.w. Zbigniew Ferlas
- prof. dr hab. inż. Janusz Grabian
- prof. dr hab. inż. kpt. ż.w. Stanisław Gućma
- dr inż. kpt. ż.w. Jerzy Hajduk prof. AM
- dr inż. kpt. ż.w. Igor Jagniszczak
- dr hab. inż. Zofia Józwiak prof. AM
- dr inż. st. of. Jerzy Kosiński
- prof. dr hab. inż. Bolesław Kuźniewski
- dr inż. II of. mech. Przemysław Rajewski
- dr inż. Andrzej Stefanowski
- prof. dr kpt. ż.w. Aleksander Walczak
- dr inż. st. of. mech. Antoni Wiewióra
- prof. dr hab. inż. Bernard Wiśniewski

Wręczono także dwie nagrody: tegorocznym „Wilkiem Morskim” został absolwent WSM, prezes Polaris Maritime Services – Michał Czerepaniak, za najaktywniejszą studentkę uznano Iza-  
belę Kamińską.

Dodatkowo w Sali Senatu uhonorowano 70 osób medalami za wybitne zasługi na rzecz Akademii Morskiej w Szczecinie oraz rozwoju Szkolnictwa Morskiego na Pomorzu Zachodnim

Przyjęto bardzo dużo okazjonalnych życzeń i gratulacji. Imprezę uświetnił występ naszego chóru oraz zespołu Grupa MoCarta, który rozbawił widownię.

**RED**



■ Salę filharmonii wypełnili licznie przybyli goście



■ Minister Marek Gróbarczyk



■ Ceremonia wręczenia nagród



■ Uroczystość uświetnił występ wspaniałych zespołów

# *Spotkania*

## *Klubu Kapitanów Żeglugi Wielkiej...*



*...i Stowarzyszenia Starszych Mechaników Morskich*





fot Tomasz Kwiatkowski

- Henning Finck, Komisarz ds. krajowych, Izba Przemysłowo-Handlowa z Hamburga

## Kongres Morski

**Szczecin już po raz piąty był gospodarzem największego w Polsce spotkania przedstawicieli branży morskiej.**

Przez dwa dni całe Wały Chrobrego i okolice stały się kongresowym miasteczkiem. Specjalne terenowe studio TVP powstało na tarasie wokół pomnika Centaura. W studiu kongresowym Akademię Morską reprezentowali JM Rektor Wojciech Ślącza i Konrad Frontczak, prezes Centrum Innowacji Akademii Morskiej.

Dyskusje plenarne, panelowe, spotkania i rozmowy w kularach – największe w Polsce międzynarodowe spotkanie branży morskiej odbyło się w Szczecinie. Główną osią 5. Kongresu Morskiego były cztery bloki tematyczne. Dwa z nich gościł Zachodniopomorski Urząd Wojewódzki: *Żegluga, porty i stocznie, Edukacja i innowacje*, dwa pozostałe: *Prawo, finanse i bezpieczeństwo* oraz *Rybołówstwo i ekologia* odbyły się w Akademii Morskiej w Szczecinie. Wszystkie spotkania tematyczne zgromadziły liczne audytoria. Długą dyskusję wywołało wystąpienie JM Rektora Wojciecha Ślaczki, który przybliżył słuchaczom temat *Szkołnictwo wyższe jako niezbędny element rozwijającej się innowacyjnej gospodarki morskiej*. Wystą-

pienie było wstępem do dyskusji na temat praktycznego przygotowania do zawodu marynarza, ale również współpracy nauki z biznesem.

Przedstawiciele Akademii Morskiej w Szczecinie licznie brali udział w kolejnych spotkaniach wszystkich bloków tematycznych kongresu. Prelegentami, obok JM Rektora, byli: mgr inż. st. of. pokł. Kinga Drwięga oraz dr hab. inż. Janusz Uriasz, dyrektor Instytutu Technologii Morskich, dr inż. Tadeusz Borkowski, prof. AM z Instytutu Eksploatacji Siłowni Okrętowych (IESO, Wydział Mechaniczny), Rafał Malujda rzecznik patentowy AM. Wśród ekspertów komentujących

poszczególne dyskusje znaleźli się: dr hab. inż. st. of. pokł. Paweł Zalewski, prof. AM, dziekan Wydziału Nawigacyjnego, dr hab. inż. Artur Bejger, prof. AM, prorektor ds. nauki, a także Piotr Wołęjsza, prezes zarządu, Sup4Nav Sp. z o.o., dr Stefan Janowski – kierownik Zakładu Urządzeń Nawigacyjnych z Instytutu Inżynierii Ruchu Morskiego,

Role moderatorów dyskusji podjęli dr inż. st. of. mech. okr. Zbigniew Łosiewicz, dr Dariusz Bernacki z Wydziału Inżynieryjno-Ekonomicznego Transportu oraz Konrad Frontczak, prezes CIAM.

**Weronika Bulicz**



fot. Tomasz Kutelski



*Apel pod pomnikiem  
„Tym, którzy nie powrócili z morza”*





# *Msza Święta*

## *w katedrze św. Jakuba Apostoła w Szczecinie*



*W godzinach wieczornych odprawiona została msza św. koncelebrowana przez abp. Andrzeja Dzięgę – metropolitę archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej.*

*W homilii arcybiskup podkreślił ważność roli, jaką pełni uczelnia, kształcąc kadry dla gospodarki morskiej, czym chlubnie wpisała się na kartach historii polskiego Szczecina i Pomorza.*



# Na szczecińskim szkolnym farwaterze

*Jednym z wydarzeń odbywającego się w Akademii Morskiej w Szczecinie 70-lecia Szkolnictwa Morskiego na Pomorzu Zachodnim była uroczystość wodowania książki.*



Pracę autorstwa profesora Aleksandra Walczaka – „Na szczecińskim szkolnym farwaterze. Wspomnienia rektora uczelni morskiej” zwodowaliśmy na pokładzie Nawigatora XXI.

Na uroczystości zgromadzili się przyjaciele profesora, jego studenci, absolwenci i pracownicy Akademii Morskiej oraz ludzie morza. Podczas uroczystości obecne były także władze AM: prorektor ds. nauczania dr inż. Agnieszka Deja oraz prorektor ds. morskich dr inż. kpt. ż.w. Andrzej Bąk, prof. AM.

Matką chrzestną została mgr inż. kpt. ż.w. Barbara Kwiecińska, która skropiła książkę morską wodą i powierzyła ją morzu,

wyrzucając butelkę z fragmentem tekstu i z listem za burtę statku. Jak zaznaczał sam profesor:

– Książka nie jest opracowaniem naukowym. To zbiór faktów i wspomnień, które na przestrzeni lat zapadły mi w pamięć; książka jest osobistym sprawozdaniem.

W ocenie autora książki, z lektury najbardziej skorzystają absolwenci szkoły morskiej, którzy być może odnajdą na jej kartach samych siebie, a także wykładowcy i nauczyciele szkół morskich, których refleksje profesora mogą zainspirować w codziennej pracy.

**WB**





# Historia jednej szkoły

## 55 lat temu powołano PSRM

*W gmachu dzisiejszej Akademii Morskiej w Szczecinie odsłonięto tablicę upamiętniającą 55-lecie powstania Państwowej Szkoły Rybołówstwa Morskiego. Jednostka mieściła się w budynku przy Wałach Chrobrego w latach 1962–1967.*



W uroczystości udział wzięli absolwenci, zaproszeni goście, pracownicy PSRM – m.in. prof. Aleksander Walczak, który z tą szkołą związał się w 1966 roku po przyjeździe do Szczecina. Spotkanie swoją obecnością uświetniły władze uczelni: JM Rektor Wojciech Ślącza oraz prorektor ds. morskich Andrzej Bąk, a także minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk. Prowadzący uroczystość kapitan Zbigniew Ferlas, absolwent Wydziału Na-

wigacyjno-Połowowego PSM z roku 1970, przedstawił prezentację na temat historii szkół kształcących kadry nawigatorów i mechaników rybołówstwa dalekomorskiego. Przypomnił m.in., że usytuowany na tyłach AM pomnik rybaka jest związany z historią tej właśnie szkoły i stał za czasów PSRM w holu głównym uczelni.

**Weronika Bulicz**



# Wspomnienia w sercu żłobią swe odbicia

*O chwile zadumy i refleksji poprosiłam panów,  
którzy z naszą uczelnią spleli swoje życie naukowe i zawodowe  
i trwają niezłomnie na stanowisku już parę dziesiątków lat.*

**Teresa Jasiunas**

„NIE MA W KRAJU INNEGO REKTORA Z TAK DŁUGIM STAŻEM” – PROFESOR STANISŁAW GUCMA

**T.J.:** *Czy mógłby Pan Profesor z pozycji wieloletniego rektora wskazać na zmiany, jakie zaszły w uczelni w tym czasie?*

W uczelni pracuję od 1971 r. Funkcję rektora pełniłem przez 14 lat: w 1996–2002 w WSM i w AM 2008–2016. Kiedy w 1996 zostałem rektorem, w uczelni było paru profesorów, teraz jest ich wielu, także zwiększyła się liczba doktorów habilitowanych. Uczelnia nie miała praw nadawania stopni naukowych, a teraz ma 3 prawa stopnia doktora oraz 2 doktora habilitowanego, to świadczy, że status naukowy Akademii jest wysoki. Mamy najsilniejszą naukowo Radę Wydziału Nawigacyjnego w Polsce, posiadającą uprawnienia do nadawania 2 stopni doktora i 1 stopnia doktora habilitowanego. Przyznam, że myślimy o kolejnym stopniu doktora habilitowanego.

**T.J.:** *Uczelnia jest jednostką naukowo-badawczą. Co na ten temat uważa Pan Profesor?*

Jako rektor pracowałem też naukowo. Co prawda odbywało się to dużym kosztem, bo do późnych godzin nocnych trwałem przy biurku, pracując koncepcyjnie. Stworzyłem szkołę inżynierską ruchu morskiego, pracującą w oparciu o zespół naukowy 30 osób. Jest to zespół międzywydziałowy, z którym możemy podjąć najśmielsze wyzwania. Możemy się pochwalić gazoportem LNG z podejściem pogłębienia toru do 12,5 m, terminalem promowym w Świnoujściu czy portem w Kołobrzegu. Właściwie nie ma w Polsce większej inwestycji morskiej,



w której nie bralibyśmy udziału. Teraz pracujemy nad portem kontenerowym w Świnoujściu na półtora miliona TEU/rocznie, dla wielkich kontenerowców czy nad nowymi projektami promów morskich pod kątem ich eksploatacji, również nad rozbudową gazoportu jako terminalu załadunkowego LNG. Pracy mamy bardzo

dużo. Akademia jest doskonale wyposażona w laboratoria, w najnowocześniejszy sprzęt, symulatory.

**T.J.:** *Czy praca na uczelni dała Panu Profesorowi satysfakcję?*

Mam dużą satysfakcję, gdyż młodzi ludzie chcą pracować ze mną. Teraz przyjemnie jest pracować, gdyż przyświeca nam wspólny cel, idea. Kiedyś, gdy tworzyliśmy merytoryczne podstawy do działalności wydziału, do pracy przyjmowani byli wszyscy, którzy się zgłosili, mieli jakiś dorobek naukowy. Atmosfera też nierzadko była napięta. Kursowały donosy. Obecnie pozostali tylko ci, którzy identyfikują się z wydziałem i są zainteresowani pracą.

**T.J.:** *Jak to się stało, że aż dwaj synowie poszli w ślady taty?*

Mam 10 lat czystego pływania, od marynarza do kapitana. Kiedy pracowałem na uczelni jako asystent czy adiunkt, to rok dzieliłem po połowie – semestr nauki, semestr pływania. Synowie mieli możliwość na co dzień przebywać ze mną w domu, gdy byłem na lądzie, doskonale wiedzieli, czym się zajmuję. Sprawy morskie były im bliskie. Kiedy dorośli, na tyle to im się spodobało, że głębiej postanowili się tym zająć. Obaj też skończyli naszą uczelnię i obaj tu pracują. Jeden z nich jest już profesorem zwyczajnym, a drugi otrzymał stopień doktora habilitowanego. Co prawda pracujemy na rzecz tego samego Wydziału Nawigacyjnego, ale zajmujemy się różnymi problemami. Przyznam, że jestem dumny z synów, obaj ostro pracują.

## „CENIONY ZNAWCA NAWIGACJI I HYDROMETEOROLOGII” – PROFESOR BERNARD WIŚNIEWSKI

**T.J.:** *Proszę, pomówmy o początkach pracy Pana Profesora.*

Każdy w swoim życiu przeżywa chwile, które zapadają w pamięć. Ja nawiązując do jubileuszu szkoły, chcę się z Czytelnikami podzielić paroma faktami, które w pewnym sensie wytyczyły kierunek moich badań naukowych. Oto jak rozpoczął się mój mariaż ze szkołą morską.

Po uzyskaniu dyplomu jako 24-latek przyjechałem do Szczecina i podjąłem pracę na Politechnice Szczecińskiej, wykładając nauki morskie. Moją osobą z tego powodu zainteresował się dyrektor Państwowej Szkoły Morskiej – Szczęsny Pawłowski i zaproponował mi zajęcia z młodzieżą. Od października 1969 roku w wymiarze ½ etatu prowadziłem wykłady z oceanografii. Krótko na początku moich lekcji przeżyłem po raz pierwszy wizytację ministerialną. Bez uprzedzenia do klasy wszedł dyrektor i kapitan Zbigniew Szymański oraz przedstawiciel z ministerstwa. Zgodnie z rytuałem zameldowałem dyrektorowi klasę i realizowałem temat „Pływy oceaniczne”. Podczas omawiania lekcji wizytator nie szczędził słów krytyki, że lekcja pozbawiona była wielu ogniw i nie poprowadzona wg zasad Makarenki. Szczególnie brakowało mu sprawdzenia wiedzy uczniów. W mojej obronie wystąpili dyrektor i kapitan. Dyrektor podkreślił, że zostałem celowo zatrudniony w szkole, gdyż jego priorytetem jest, aby zajęcia w liceum były prowadzone na wyższym poziomie. Dlatego forma wykładu jest dobrym przygotowaniem młodzieży do dalszej nauki.

**T.J.:** *Czy jest jakieś szczególne przeżycie, które wpłynęło na Pana życie naukowo-zawodowe?*

Ważne przeżycie łączę z rejsem na „Ledóchowski”. Były to lata 70. Wracaliśmy przez ocean, wioząc mączkę rybną. Rozszalał się sztorm. Cyklon tropikalny trwał półtora dnia. Statek był w tarapatach. Kapitan zlecił mi dyżur, więc trwałem na mostku. Studentom zabroniłem wychodzenia na pokład, warcie studenckiej zezwoliłem na pobyt w pobliżu, na korytarzu. Były to trudne chwile i groźne. Sam byłem w cyklonie po raz pierwszy i ostatni, ale to przeżycie zapadło głą-



*Wiele trudnych sytuacji życiowych, jakich doświadczyłem pływając, złożyło się na to, że wybrałem pracę na lądzie, aczkolwiek w całości poświęconą morzu.*

boko w pamięć wszystkim – mnie i studentom. Doświadczenie to wpłynęło na zrozumienie, że spotkanie z cyklonem to ważny moment dla nawigatorów. Tej tematyce osobiście poświęciłem kilkanaście publikacji, m.in. „Różnice pomiędzy obserwacjami statkowymi a komunikatami o cyklonie tropikalnym”, gdzie merytorycznie przeanalizowałem nasz rejs.

Silne emocje pozostały też po rejsie „Pułaskim”. Otóż nasz statek dostał nakaz włączenia się do akcji poszukiwania rozbitków zaginionego statku marokańskiego, który wiozł cement do Irlandii. Zatonął na wysokości kanału angielskiego. Musiał mieć nieszczelne luki, przez które wdarła się woda i zbryliła cement. Koordynatorem akcji był wojenny statek brytyjski z helikopterem na pokładzie. Dzięki temu udało się uratować połowę załogi z morza. Dla nas najtrudniejszy okazał się manewr wypracowania zwrotu na kurs 270 stopni do statku, który nadał mayday. Było to karkołomne i niebezpieczne zadanie.

**T.J.:** *Od dawna jest Pan Profesor związany z wydawnictwem uczelnianym...*

We wrześniu 1971 r. utworzono Dział Wydawnictw, który wspierała Rektorska Komisja ds. Wydawnictw. Był to kolegialny organ prorektora ds. nauczania, inspirujący i kontrolujący działalność polityki wydawniczej. Początkowo wydawano głównie przewodniki metodyczne i informatory.

Wraz z rozwojem kadry uczelni zwiększyła się liczba publikacji naukowo-badawczych. W latach 70. wydawnictwo miało swoją bazę poligraficzną, z której zrezygnowano w 1995 roku. Nad polityką wydawniczą czuwała Senacka Komisja ds. Wydawnictw, której byłem członkiem. Od ponad 20 lat jestem redaktorem naczelnym. Tu warto podkreślić, że na mocy zarządzenia Rektora AM w sprawie zasad działalności wydawniczej w 2009 roku zmieniony został status wydawnictwa. Obecnie jesteśmy Wydawnictwem Naukowym, jednostką ogólnouczelnianą powołaną do działalności edytorskiej w celu realizacji wszelkich potrzeb wydawniczych całej Akademii.

## „MORZE I GWIAZDY NIE MAJĄ PRZED NIM TAJEMNIC” – KAPITAN ŻEGLUGI WIELKEJ JÓZEF GAWŁOWICZ

**T.J.:** *Zacznijmy od początku, jak zaczęła się Pana przygoda z morzem.*

Podjąłem pracę w PLO w 1962 r. W styczniu 1964 zostałem asystentem pokładowym, a w kwietniu odebrałem najniższy dyplom naówczas – porucznika żeglugi małej i zastąpiłem kierownika praktyk studenckich PSM na m/s „Polanica”. W październiku tegoż roku odwiedziłem działającą już rok prężną PSM, powołaną po stalinowskiej przerwie, i przez jej dyrektora, charyzmatycznego kapitana Zbigniewa Szymańskiego zostałem zatrudniony jako kierownik praktyk. Na podstawie doświadczeń z „Polanicy” dwa miesiące przygotowywałem programy dla praktyk studentów na statkach, by w grudniu objąć kierowanie nimi na bliźniaku „Polanicy” – m/s Jan Żizka” pływającym do Afryki Zachodniej. Moi studenci po rejsie przeszli na m/s „Transportowiec” pływający na Karaiby pod dowództwem Józefa Miłobędzkiego, wybitnego kapitana, intelektualisty, conradysty i finezyjnego pisarza.

**T.J.:** *Czy dalsza kariera rozwijała się równie dynamicznie?*

W wakacje 1966 jako II oficer przeszedłem na m/s „Nawigator”, konieczny do szkoleń radarowych. Razem z mechanikiem, późniejszym profesorem Kazimierzem Dendurą, napisaliśmy „Poradnik kierownika praktyk”, a plonem szkoleń radarowych stał się mój podręcznik „Nakresy radarowe”. Po siedmiu latach pracy na „Nawigatorze” zaokrętowałem jako I oficer w 1974 r. na m/s „Kapitan Ledóchowski”. Podczas wakacji zastąpiłem komendanta obozu ratowniczego w Podgrodziu na Zalewie Szczecińskim, koło Nowego Warpna. Ponieważ zostały rozkradzione sprzęty atrakcyjne dla jachtowców, nie było łączności z łodzią szkolącą studentów na Zalewie. Zorganizowałem więc łączność oraz pogoto-



wie ratownicze na drugiej łodzi. Podczas silnego wiatru nastąpiła wywrotka łodzi żeglującej ze studentami, ale łódź ratownicza wyłowiła natychmiast rozbitków (zwłaszcza że ratowano m.in. córkę instruktora). Wezwany na pomoc kuter odholował do brzegu przewróconą łódź, a do strat wpisano sprzęt, który wypadł z łodzi, jak również ten rozkradziony w poprzednich latach, a wartość wszystkich braków pokryło ubezpieczenie. Od tej pory protokoły zdawczo-odbiorcze sprawdzano w każdym szczególe.

**T.J.:** *Jak doszło do tego, że zaczął Pan wykładać astronawigację?*

Na „Ledóchowskim” pracowałem ze studentami kolejne dwa lata, a po odebraniu dyplomu kapitańskiego zostałem w 1976 roku wykładowcą astronawigacji. W latach 1974 i 1976 WSM wydała dwutomową monografię „Astronawigacja” napisaną wspólnie z Jerzym Kaczorowskim.

**T.J.:** *Jak wspomina Pan okres, w którym został kierownikiem praktyk?*

W dziesięciolecie 1977–1987 dowodząc statkami PŻM, okrętowałem głównie na szkolno-towarowe jednostki typu m/s „Hutnik”. Te tzw. „dwururki”, statki szkolno-towarowe zbudowane w Stoczni Szczecińskiej, były tak uniwersalne, że do żadnych przewozów nie nadawały się dobrze, ale świetnie nadawały się do szkolenia studentów, którzy w liczbie 26 (trzynastu mechaników i trzynastu nawigatorów) łatwo integrowali się z załogą w przeciwieństwie do „kołchozu naukowego” jak „Kapitan Ledóchowski” opartego na wzorcach radzieckich, zabierającego 120 studentów i 50 członków załogi, w tym 10 naukowców

Dwururki zatrudniały tylko kierownika praktyk i dwu wykładowców przedmiotów ogólnych, a fachowe realizowali na zlecenie oficerowie statku. Oczywiście załogi były dobierane. Mesa studencka usytuowana poniżej mesy załogowej pełniła również rolę sali wykładowej, a w weekendy była zamieniana na scenę. Osobiście prowadziłem na nich studencki kabaret „Delfin” – bez przesady można powiedzieć, że sławny na obu półkulach: w każdym rejsie miał nowy program, a w Meksyku wystawiał ballady Młynarskiego oraz polskie ludowe pieśni w przekładzie na język hiszpański, zaś w Murmańsku nowele po rosyjsku znane już w świecie Lema.



OBRADY W AKADEMII MORSKIEJ W SZCZECINIE

# Konferencja Rektorów Polskich Uczelni Technicznych



**W dniach 1–3 czerwca Rektor Akademii Morskiej w Szczecinie gościł przedstawicieli uczelni technicznych z całej Polski. W Szczecinie odbyło się posiedzenie Konferencji Rektorów Polskich Uczelni Technicznych.**

Wśród tematów poruszonych podczas obrad znalazły się założenia Ustawy 2.0, której ostateczny kształt poznamy we wrześniu, a także najważniejsze bieżące tematy, jak innowacje, rozwój współpracy nauki z biznesem, ochrona własności intelektualnej. Nie zabrakło również dyskusji na temat umiędzynarodowienia polskich uczelni technicznych.

Wizyta rektorów w Szczecinie była okazją do zwiedzenia miasta – odwiedzili m.in. Centrum Dialogu Przełomy (będące laureatem Europejskiej Nagrody dla Najlepszej Przestrzeni Publicznej 2016) czy piwnice „Starki”. Zwiedzili również Akademię Morską w Szczecinie, testując nasze laboratoria i symulatory, w tym otwarty w lutym symulator nawigacyjno-radaro-

wy Polaris 7.5, na którym goście osobiście przekonali się, jak trudno prowadzić statek w złych warunkach atmosferycznych.

Goście JM Rektora Wojciecha Ślączi mogli również wziąć udział w przypadających między 31 maja a 2 czerwca obchodach 70-lecia Szkolnictwa Morskiego na Pomorzu Zachodnim. Jeszcze przed rozpoczęciem właściwych spotkań KRPUT rektorzy zjawili się na uroczystej gali i koncercie Chóru Akademii Morskiej w Szczecinie i Grupy MoCarta w Filharmonii Szczecińskiej. W imieniu KRPUT głos zabrał prof. Marek Tukiendorf, rektor Politechniki Opolskiej, wiceprzewodniczący konferencji. Rektorzy KRPUT uczestniczyli też w istotnych dla morskiej tradycji uroczystościach na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie – tj. w apelu pamięci pod pomnikiem „Tym, którzy nie powrócili z morza”. Byli też specjalnymi gośćmi balu absolwentów, który odbył się w hotelu Radisson BLU Szczecin.

**Weronika Bulicz**

## O KRPUT:

Konferencja Rektorów Polskich Uczelni Technicznych to dobrowolne stowarzyszenie rektorów reprezentujących polskie uczelnie techniczne. O zaliczeniu do grona uczelni technicznych decydują posiadane przez uczelnie uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora w zakresie nauk technicznych przynajmniej na jednym wydziale lub uprawnienia równorzędne.

KRPUT działa od 1989 roku. Konferencja pierwotnie odbywała się pod nazwą Autonomicznej Konferencji Rektorów Wyższych Szkół Technicznych, pod obecną nazwą funkcjonuje od roku 1996. KRPUT jako jedna z konferencji określonego typu szkół wyższych jest członkiem Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP), przewodniczący KRPUT wchodzi w skład prezydium KRASP.

# Święto Szkoły na sportowo

## Wielobój Pływacki 2017



Tradycyjnie już podczas Święta Szkoły w szranki rywalizacji stanęli studenci AM, reprezentanci poszczególnych wydziałów. W tym roku oprócz obchodów Święta AM celebrowaliśmy 70-lecie Szkolnictwa Morskiego na Pomorzu Zachodnim, co przyczyniło się do jeszcze bardziej uroczystego przeżywania naszych zawodów.

Na pływalni AM odbyło się 5 konkurencji w formie zabawowej, jednakże wymagających od studentów dużych umiejętności pływackich i dobrego przygotowania motorycznego. Pierwsza konkurencja to przeciąganie liny w wodzie, wykorzystując pływanie stylem kraulowym i grzbietowym. Następnie zawodnicy wykazywali się siłą mięśni ramion, płynąc na siedząco w kole ratunkowym. Trzecia

konkurencja to sprawdzenie umiejętności pływania pod wodą, a czwarta, chyba najbardziej widowiskowa, pod nazwą „Wyścig Dziekanów” polegała na przeniesieniu swojego „dziekana” w wodzie na krześle do linii mety. Tutaj, nie chcąc narażać przedstawicieli władz uczelni na kąpiel w mundurze, pozwoliliśmy sobie na wykorzystanie wizerunków dziekanów (mamy nadzieję, że nie będą mieli nam tego za złe). Ostatecznie jako pierwszy linię mety minął dziekan Wydziału Inżynieryjno-Ekonomicznego Transportu Stanisław Iwan. Ostatnią rywalizacją było holowanie osoby ubranej w kombinezon roboczy na dystansie 25 metrów.

Po podliczeniu punktów okazało się, że zwycięzcą w Wieloboju Pływackim 2017 został Wydział Mechaniczny, zaś

WIET i Nawigacyjny uplasowały się na drugim miejscu, uzyskując taką samą liczbę punktów.

Na koniec zawodów JM Rektor AM Wojciech Ślęczka wręczył puchar dla zwycięskiego wydziału i nagrody dla wszystkich zawodników, którym dziękujemy za uczestnictwo i gratulujemy dużych umiejętności pływackich.

Bardzo dziękujemy za przybycie przedstawicielom władz naszej uczelni, którzy gorąco dopingowali swoich studentów, a także dziękujemy kibicom zgromadzonym na trybunach. Do zobaczenia za rok!

**SWFiS i KU AZS AM**

Więcej o zwozach i pikniku na facebook: AZS AKADEMIA MORSKA W SZCZECINIE